

Sygn. akt V ACa 1441/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Paulina Asłanowicz (spr.)

Sędziowie: SA Bernard Chazan

SO del. Joanna Piwowarun - Kołakowska

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko P. A. i K. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 maja 2017 r., sygn. akt IV C 1084/13

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie trzecim oraz w punktach czwartym i piątym w stosunku do K. N. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Joanna Piwowarun – Kołakowska Paulina Asłanowicz Bernard Chazan

Sygn. akt: V ACa 1441/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. ostatecznie wniosła o zasądzenie do pozwanego P. A. odsetek od kwot i dat wskazanych w pozwie, za wyjątkiem odsetek od kwoty 184378 zł od dnia 18 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty. Powódka cofnęła bowiem pozew w stosunku do pozwanego P. A. co do odsetek od tej należności, jak również w zakresie kwoty głównej roszczenia ze zrzeczeniem się roszczenia.

Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanej K. N. kwoty 1737550 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 390250 zł od dnia 12 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 372300 zł od dnia 29 marca 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 975000 zł od dnia 9 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanych solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 15404,20 zł z tytułu kosztów wykonania postanowienia zabezpieczającego.

Pozwany P. A. wyraził zgodę na cofnięcie pozwu w stosunku do niego, a w pozostałym zakresie wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów postępowania w zakresie cofniętego powództwa.

Pozwana K. N. wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu w stosunku do pozwanego P. A., wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do niej i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. umorzył postępowanie w sprawie w zakresie kwoty głównej oraz odsetek od kwoty 184378 zł od dnia 18 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty w stosunku do pozwanego P. A.;

II. zasądził od pozwanego P. A. na rzecz powódki E. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. pozostałe odsetki od kwot i dat wskazanych w pozwie;

III. zasądził od pozwanej K. N. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. kwotę 1737550 zł z odsetkami: od kwoty 390250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, od kwoty 372300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, od kwoty 975000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, z tym, że w zakresie kwoty 1737550 zł solidarnie z pozwanym P. A. zobowiązanym do naprawienia szkody na podstawie punktu IV wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie VIII Wydział Karny z dnia 30 grudnia 2015 roku, wydanego w sprawie o sygnaturze akt VIII K 212/14, a w zakresie odsetek od kwot wskazanych w punkcie III solidarnie z pozwanym P. A. jak w punkcie II niniejszego orzeczenia;

IV. zasądził od pozwanych P. A. i K. N. solidarnie na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. kwotę 126817,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie;

V. nakazał pobrać od pozwanych P. A. i K. N. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 140 zł z tytułu wydatków ze Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok wydany został w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne:

W dniu 29 września 2006 roku P. A. został zatrudniony w powodowej spółce na stanowisku głównego księgowego na okres próbny od dnia 1 października 2006 roku do dnia 31 grudnia 2006 roku i z miesięcznym wynagrodzeniem 14000 zł brutto. W dniu 29 grudnia 2006 roku została zawarta z pozwanym umowa na czas nieokreślony od dnia 1 stycznia 2007 roku z miesięcznym wynagrodzeniem 14000 zł brutto miesięcznie i prawem do korzystania z samochodu służbowego, a w dniu 1 lutego 2007 roku strony umowy zawarły aneks do umowy o pracę zwiększający wynagrodzenie pozwanego do kwoty 16000 zł brutto miesięcznie.

W czerwcu 2013 roku został przeprowadzony w powodowej spółce audyt, podczas którego ustalono, że z konta spółki została przelana na konto (...) (...), P. (...), (...) K., M. D., P. A. i M. S. łączna kwota 9959533,61 zł. Przelewy na konto spółki (...) zostały dokonane tytułem zapłaty za dwa pojazdy B., których nabywcami byli P. A. i J. A., a na konto P. (...) tytułem częściowej zapłaty za pojazd marki A. (...), którego nabywcą była K. A. – żona P. A.. Przelew na konto (...) K. został dokonany na podstawie aktu notarialnego (...), a na konto M. D. na podstawie aktu notarialnego (...).

Autoryzacji przelewów dokonywał pozwany z I. J. i J. G..

W dniu 11 czerwca 2013 roku na spotkaniu z członkami zarządu i pełnomocnikami powódki pozwany P. A. napisał oświadczenie, że pobrał z konta spółki kwotę 9867760,58 zł i zobowiązuje się spłacić tę kwotę w ciągu 3 - 5 lat. Podał,

że uznaje w całości swój dług wobec powódki i że zwróci też odsetki ustawowe od kwot pobranych w latach 2008 - 2012 naliczone osobno od każdej kwoty.

W dniu 12 czerwca 2013 roku pełnomocnik powódki napisał e-maila do pozwanego, wzywając do przedstawienia planu spłaty zadłużenia kwoty 10000000 zł do 13 czerwca 2013 roku, wydania w dniu następnym 3 samochodów tj. A. (...), B. (...) i B. (...) oraz wpłaty kwoty 200000 zł, informując, że po upływie terminu będzie złożone w prokuraturze zawiadomienie o przestępstwie, a następnie przesłał drugi e-mail przypominający terminy.

W dniu 13 czerwca 2013 roku pozwany napisał pismo do pełnomocnika powódki, że uchyła się od skutków oświadczenia z dnia 11 czerwca 2013 roku, gdyż podpisał to oświadczenie pod wpływem formułowanych gróźb zawiadomienia organów ścigania oraz pozbawienia majątku jego i jego żony i ustanowił pełnomocnika.

W dniu 17 czerwca 2013 roku powódka złożyła do Prokuratury Okręgowej w Warszawie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez P. A. przywłaszczenia z konta powódki kwoty 9959533,61 zł. Dnia 20 czerwca 2013 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w tej sprawie. W trakcie śledztwa prokurator podjął czynności procesowe m.in. przesłuchał świadków.

Pozwani nabyli w dniu 6 sierpnia 2010 roku od M. D. nieruchomość, położoną w O. stanowiącą działkę nr (...) za kwotę 390250 zł i byli jej współwłaścicielami, a w wyniku umowy o podział majątku wspólnego obecnie jej właścicielem jest pozwana. M. D. w sprawie sprzedaży działki spotkała się u notariusza z obojgiem pozwanych.

W dniu 29 marca 2011 roku pozwana nabyła samochód A. (...) za kwotę 412300 zł.

Pozwani nabyli także od (...)K. działkę numer (...), położoną w O., a następnie w wyniku podziału majątku wspólnego nieruchomość stała się własnością pozwanej.

Pozwany P. A. dokonywał autoryzacji przelewów dotyczących wynagrodzeń pracowników spółki, a następnie te przelewy autoryzował I. J.. Przelewy te były pogrupowane i widać było w systemie łączną kwotę, a nie poszczególne przelewy. Pozwany miał wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę i premię za zamknięcie roku finansowego w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Nie miał dodatkowego wynagrodzenia i ustnych poleceń, za które miałby otrzymywać wynagrodzenie. Pozwany namawiał I. J., żeby potwierdził, że pozwany miał od niego ustne polecenia i za to dodatkowe wynagrodzenie. W spółce oprócz przelewów na wynagrodzenia były też przelewy dotyczące bieżącej działalności. Przelewów między kontami spółki pozwany mógł dokonywać samodzielnie, również z konta spółki jeżeli nie były to wynagrodzenia. Raporty do wyników, bilans i raporty obrotów miesięcznych wykonywał dla zarządu pozwany. Sprawozdanie wyników finansowych spółki było corocznie badane przez biegłego rewidenta. Pozwany wykonywał dodatkowe prace na rzecz spółki.

W latach 2004 - 2011 były badane sprawozdania finansowej powodowej spółki i nie wykazywały one nieprawidłowości. Podczas badania dokumenty były sprawdzane wrywkowo. Do badania dokumenty może wybrać biegły, ale może być tak, że dokumenty przygotowuje kontrolowana firma. Zarząd powodowej spółki składał oświadczenia o rzetelności i kompletności sprawozdań finansowych. Do wykrywania oszustw są inne procedury i celem badania biegłego rewidenta nie jest wykrywanie oszustw. Za przygotowanie dokumentów do kontroli jest odpowiedzialny główny księgowy.

Listy płac do systemu wprowadzał P. A.. W okresie, kiedy P. A. pracował w spółce, była dwuosobowa autoryzacja przelewów. Wgląd do konta wynagrodzeniowego miał tylko pozwany i I. J..

Badanie sprawozdań finansowych w powodowej spółce w latach 2007 - 2011 wykazało nieprawidłowość ewidencji zapasów finansowych. Badanie dokumentów odbywało się w sposób wrywkowy. Sprawozdanie finansowe sporządza księgowy i jest za nie odpowiedzialny.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie pozwany P. A. został skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności za to, że w okresie od dnia 7 marca 2007 roku do dnia 20 lutego 2013 roku, działając czynem ciągłym, pełniąc funkcję

głównego księgowego firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przywłaszczył sobie powierzone mu mienie w łącznej kwocie 12499486,59 zł na szkodę tej spółki w ten sposób, że bez podstawy prawnej i bez zgody zarządu pokrzywdzonej firmy z kont firmowych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przełał w tym okresie tę kwotę na konta, których był właścicielem, współwłaścicielem z M. S. lub na konta osób trzecich, poświadczając przy tym nieprawdę w tytułach przelewów w ten sposób, że wskazał, że istniała podstawa faktyczna i prawna do dokonywania tych operacji finansowych, podczas gdy faktycznie jej nie było. Pozwany dokonał 267 takich przelewów. W wyroku karnym Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł w stosunku do pozwanego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem w kwocie 12499486, 59 zł wobec powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O..

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd stwierdził, że poza umową o pracę z pozwanym nie były zawierane jakiegokolwiek inne umowy ani porozumienia, ani w formie pisemnej ani ustnej.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego wydany w sprawie o sygnaturze akt VIII K 212/14, podając, że pozwany dopuścił się przywłaszczenia powierzonego mu mienia spółki w łącznej kwocie 12499486, 59 zł na szkodę powodowej spółki bez podstawy prawnej i bez zgody zarządu powódki. Sąd Apelacyjny za zasadny uznał także obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k.

W dniu 27 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego pozwanych z winy pozwanego.

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2017 roku Sąd Najwyższy oddalił kasację pozwanego wniesioną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydanego w sprawie o sygnaturze akt II AKa 164/16 jako oczywiście bezzasadną.

Pozwana jest z zawodu ekonomistą. Pracowała w różnych spółkach jako księgowa i zarabiała 3500 – 5000 zł. Wiedziała, że jej mąż zarabia u powódki kwotę 16000 zł brutto miesięcznie. Wszystkie zakupy oraz wyjazdy pozwanych były finansowane ze wspólnego konta pozwanych.

Wobec tego, iż powódka cofnęła pozew w zakresie kwoty głównej i części odsetek w stosunku do pozwanego P. A. Sąd Okręgowy rozważył, czy uzasadnione jest żądanie powódki w zakresie odsetek od przelanych przez pozwanego kwot.

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego obowiązek naprawienia szkody określony w art. 46 § 1 k.k. ogranicza się tylko do równowartości rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa i nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu jej wysokości tych składników i elementów szkody, które wynikły z następstw czynu, w tym odsetek. Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Warszawie uznał za uzasadnione żądanie powódki w zakresie odsetek od dokonanych przez pozwanego przelewów z konta powódki na konta, których był właścicielem, współwłaścicielem z M. S., na konta firm, w których zakupił samochody A. (...) i B. oraz na konta osób, od których pozwani nabyli nieruchomości. Powódka wykazała dołączonymi dokumentami oraz wyrokiem w sprawie karnej dokonanie takich przelewów przez pozwanego.

Choć pozwany podnosił, że przelewy kwot wynikały ze zleconych mu dodatkowych zadań i prac, to zdaniem Sądu Okręgowego te twierdzenia pozwanego nie zostały wykazane i udowodnione. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, na podstawie których można stwierdzić, że przelewy dokonane na jego konta i na konta innych osób były wykonane w wyniku zapłaty za dodatkowe zlecenia. Wysokość wynagrodzenia pozwanego jako głównego księgowego powódki wynikała z umowy o pracę. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że dokonując ustaleń w sprawie karnej uznano, że poza umową o pracę z pozwanym nie były zawierane jakiegokolwiek inne umowy bądź porozumienia, ani w formie pisemnej, ani ustnej. Odnośnie zakupu samochodów to pozwany nie kwestionował tego faktu, a z dołączonych przelewów wynika, że zapłata za samochody A. i B. nabyte przez pozwanego i pozwaną – jego ówczesną żonę były dokonane z konta powódki.

Powódka żądanie swoje w stosunku do pozwanej K. N. wywodziła z art. 422 k.c. W tym kontekście wskazał Sąd Okręgowy, że pozwani w latach 2007 – 2015 pozostawali w związku małżeńskim. W dniu 12 sierpnia 2010 roku

pozwani jako małżonkowie nabyli od M. D. nieruchomości za kwotę 390250 zł. Następnie w dniu 29 marca 2011 roku pozwana nabyła samochód A. (...) za całkowitą kwotę 412300 zł i na samochód ten pozwany przelał w dniu 29 marca 2011 roku z konta powódki na konto dealera P. (...) kwotę 372300 zł. Samochód ten, jak podała sama pozwana, w wyniku podziału stał się jej własnością. Pozwani zakupili też jako małżonkowie nieruchomości od (...)K. i w dniu 9 lipca 2012 roku pozwany przelał z konta powódki kwotę 975000 zł za zakupioną nieruchomość. Również nieruchomości w O. w wyniku podziału majątku między małżonkami stała się własnością pozwanej i pozwana w tej nieruchomości zamieszkuje.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana jako ekonomistka, pracująca jako główna księgowa, musiała zdawać sobie sprawę, że nabycie nieruchomości w tym jednej za prawie jeden milion złotych i luksusowego samochodu w sytuacji, gdy sama jako główna księgowa zarabiała, jak podała kwotę 3500 – 5000 zł miesięcznie i wiedziała, że mąż zarabia 16000 zł brutto, a więc, że środki na zakup tak drogich rzeczy nie są wystarczające z pensji małżonków. Ponadto dokonując z pozwanym podziału majątku w kwietniu 2013 roku, świadomie skorzystała z wyrządzonej powódce przez pozwanego szkody i stała się właścicielką dwóch nieruchomości i samochodu A. (...) zakupionych za środki należące do powodowej spółki. Pozwana w zakresie kwoty 1737550 zł ponosi zatem odpowiedzialność solidarną w pozwanym na podstawie art. 441 § 1 k.c. z odsetkami od daty dokonanych przelewów.

Ponadto rzeczy nabyte przez pozwaną w wyniku podziału majątku były zakupione za pieniądze, które pozwany przelewał z konta powodowej spółki.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., uwzględniając w tych kosztach opłatę sądową, opłaty od wniosków o zabezpieczenie, opłaty od pełnomocnictw, koszty zastępstwa procesowego, koszty egzekucyjne wykonania postanowienia o zabezpieczeniowego oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania zażaleniowego zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego P. A. kosztów postępowania w zakresie cofniętego pozwu, gdyż powódka była zobowiązana do cofnięcia pozwu w zakresie kwoty głównej z uwagi na rozstrzygnięcie co do tej kwoty zawarte w punkcie IV wyroku w sprawie VIII K 212/14. Orzeczenie sądu karnego zasądzające odszkodowanie pociąga za sobą negatywną przesłankę procesową w postępowaniu cywilnym w postaci powagi rzeczy osądzonej. W związku z tym Sąd I – ej instancji przyjął, że orzeczenie o nałożeniu obowiązku naprawienia szkody stwarza stan powagi rzeczy osądzonej dla roszczeń cywilnych w tym zakresie, w jakim na sprawcę został nałożony tego rodzaju obowiązek. Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów w zakresie cofniętego roszczenia o zapłatę kwoty 184378 zł wraz z odsetkami od dnia 18 kwietnia 2012 roku na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w tym przepisie, gdyż to pozwany wyrządził ogromną szkodę powodowej spółce.

Wobec tego, iż ze Skarbu Państwa została wydatkowana kwota na doprowadzenie pozwanego P. A. na rozprawę Sąd Okręgowy nakazał pobranie tej kwoty od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana K. N., zaskarżając go w części co do rozstrzygnięcia zawartego w punktach trzecim, czwartym i piątym tego wyroku i zarzucając mu naruszenie:

1. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający zrozumienie przesłanek, na których Sąd się oparł, orzekając co do istnienia podstaw odpowiedzialności pozwanej i zasądzając od niej odszkodowanie na podstawie art. 422 k.c.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że pozwana zajmowała stanowisko głównej księgowej oraz, że miała pozytywną wiedzę co do wysokości uzyskiwanych przez pozwanego przychodów z tytułu pracy na rzecz powoda wyłącznie w kwocie 16000 zł.;
3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą uznaniem, że powód wykazał i udowodnił istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanej, podczas gdy nie przedstawił on w tym zakresie żadnych dowodów, a Sąd swoje stanowisko co do ich istnienia oparł w zasadzie tylko na domyśle,

który nawet nie ma charakteru domniemania faktycznego, a jest zwykłym przypuszczeniem Sądu, nie mogącym jednak stanowić podstawy wydania zaskarżonego orzeczenia;

4. art. 422 k.c. poprzez jego zastosowanie mimo nieistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej z tytułu świadomego skorzystania ze szkody wyrządzonej powódce przez pozwanego.

Zważywszy na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości wobec pozwanej K. N. i zasądzenie na jej rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w wysokości wynikającej z obowiązujących przepisów wraz z kwotą 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 grudnia 2018 roku pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim prowadzi do uchylecia zaskarżonego wyroku.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to stwierdzić należy, że utrwalony został w judykaturze pogląd, że obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC z 1999 roku, Nr 4, poz. 83). Takich wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku, pomimo jego lakoniczności w zakresie dotyczącym ustaleń, jak i samej oceny prawnej roszczenia zgłoszonego wobec pozwanej, Sąd Apelacyjny nie stwierdza, gdyż orzeczenie to poddaje się kontroli instancyjnej.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego należało podzielić ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie działań pozwanego P. A., polegających na bezprawnym pobraniu środków od powodowej spółki, gdyż w tym zakresie z przeprowadzonych dowodów wyprowadzone zostały wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a ich ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów.

Odnośnie natomiast dokonanych przez Sąd I – ej instancji ustaleń dotyczących stanu świadomości pozwanej i okoliczności mu towarzyszących, to wymagały one korekty i uzupełnienia.

Choć słusznie zarzuca skarżąca błąd w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, polegający na przyjęciu, że zajmowała ona stanowisko głównej księgowej, to nie był on na tyle istotny, by zaważył na wydanym rozstrzygnięciu. Niemniej jednak istotnie dla ustalenia, że pozwana była główną księgową, a nie księgową brak jakiegokolwiek oparcia w przeprowadzonych dowodach. Zresztą Sąd I – ej instancji nie podał z czego ono wynika. Pozwani zgodnie zeznali bowiem jedynie (k. 1814 i 1815), że pozwana pracowała jako księgowa w różnych firmach.

Co do natomiast ustalenia, że pozwana wiedziała, że mąż zarabia 16000 zł brutto, to nie było ono dowolne, gdyż sama pozwana wprost przyznała się do takiej wiedzy (k. 1815). Jednocześnie jednak wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy nie przyjął, że wiedzą pozwanej objęty był fakt, że jest to jedyne źródło dochodów jej męża, a z materiału dowodowego istotnie wynika, co zgodnie zeznali pozwani, że to mąż zajmował się wszystkimi sprawami finansowymi rodziny i że miał założony odrębny rachunek, na który dokonywał przelewów ze swojej firmy, a żona nie miała do niego dostępu (k. 1814 i 1815). Pozwana podała także, że mąż zapewniał ją o tym, że otrzymywał premie i że częściowo pieniądze pożyczal (k. 1815). Z powyższych jedynych dowodów dotyczących kwestii uzyskiwanych przez pozwaną informacji co do źródeł finansowania nabywanego majątku wynika więc, że pochodziły one wyłącznie od jej męża, który nie ujawniał wobec niej realnego i pełnego obrazu sytuacji, zatajając fakt posiadania dodatkowego konta i jego bezprawnego zasilania oraz zapewniając o dodatkowych źródłach dochodów. Zgromadzony materiał dowodowy nie dawał zaś podstaw do przyjęcia, by pozwana przed dokonaniem podziału majątku z mężem, co miało miejsce w dniu 26

kwietnia 2013 roku, uzyskała z innych źródeł jakiejkolwiek informacje o rzeczywistym stanie rzeczy bądź podważające wersję jej męża, a w konsekwencji, by nabycie nieruchomości i samochodu, a następnie zawarcie umowy o podziale majątku pozwanych dokonane były przy świadomości pozwanej uzyskania korzyści z przestępczego procederu.

Takie domniemanie faktyczne nie może wynikać z samego faktu wysokości zarobków pozwanej i wiedzy o wysokości pensji męża, tym bardziej w kontekście zapewnień męża o dodatkowych źródłach finansowania, braku dostępu do wszystkich kont męża i zajmowaniu się przez niego całokształtem spraw finansowych rodziny. Wskazać przy tym należy, że z twierdzeń powódki o wysokości korzyści odniesionej przez pozwaną wynikało, że stanowi ona niewielką część szkody wyrządzonej powodowej spółce wynoszącej 12499486,59 zł, a zatem nawet same twierdzenia pozwu nie dają podstaw do przyjęcia, że pozwana знаła całokształt przestępczej działalności męża i ta jej skala winna skłonić ją do poszukiwania odpowiedzi na pytania o rzeczywiste źródła finansowania wydatków. Także chronologia wydarzeń pokazuje, że sporne transakcje nabycia majątku rozłożone były w czasie na przestrzeni trzech lat i nie były skumulowane w sposób mogący jednoznacznie wskazywać na niemożność zgromadzenia środków na ich cel.

Słusznie przy tym podnosi apelująca, że sama powódka nie zorientowała się w przestępczej działalności pozwanego przez kilka lat, co ujawnił dopiero profesjonalny audyt. Takich podejrzeń nie wzbudzały też u członków zarządu i pracowników powódki symptomy wysokiego statusu majątkowego pozwanego, w tym zakupy nieruchomości i drogich samochodów, o których wiedza była powszechna. Jak zeznał pozwany, nabyte działki znajdowały się w pobliżu siedziby powodowej spółki, a samochodami jeździł do pracy. Był odwiedzany na swojej nieruchomości, a samochody były oglądane przez członków zarządu (k. 1815). Skoro więc sama powódka, stała się czynnym uczestnikiem mistyfikacji pozwanego, to trudno zarzucać jego żonie, że musiała ją wykryć.

Podkreślić przy tym należy, że z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, skazującego pozwanego za czyn z art. 284 § 2 k.k. wynika, że strona podmiotowa jego działania charakteryzowała się niezwykłą organizacją, starannością, premedytacją i uporczywością w przestępnym planie działania, gdyż przez okres prawie 7 lat wykonał 267 przelewów w kwotach średnio po 46441 zł na różne konta, w tym przede wszystkim na konto posiadane wspólnie z M. S. (k. 1368 – 1424). Taki misterny, trudny do wykrycia sposób działania przez rozdrobnienie pobieranych kwot i uczynienie ich beneficjentem innej kobiety, stanowi kolejny element przemawiający przeciwko tezie o pozytywnej wiedzy pozwanej o bezprawnych działaniach jej męża.

Odnosząc się do zarzutu apelacji naruszenia prawa materialnego w postaci art. 422 k.c., z którym tożsamy był postawiony wadliwie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że odpowiedzialność za skorzystanie z wyrządzonej szkody nie jest odpowiedzialnością za czyn cudzy sprawcy, lecz za własny czyn polegający na skorzystaniu z cudzej szkody (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 1980 roku, IV PR 371/79, OSPiKA z 1981 roku, Nr 4, poz. 68). Powszechnie przyjmuje się przy tym, że świadomość skorzystania z cudzej szkody oznacza pozytywną wiedzę, a nie podejrzenia o tym, iż korzyść pochodzi z cudzego deliktu. W konsekwencji chcąc wykazać świadomość osoby korzystającej ze szkody, należy udowodnić, iż wiedziała ona, że został wyrządzony czyn niedozwolony, że w wyniku niego została wyrządzona szkoda oraz że przedmiot, w którym wyrządzono szkodę, ma stanowić korzyść, jaką osiąga. Chodzi tu o pozytywną wiedzę na temat wszystkich powyższych okoliczności. Nie będzie zatem powodować odpowiedzialności okoliczność, iż osoba, która skorzystała ze szkody, nie wiedziała o powyżej wymienionych okolicznościach, ale „z łatwością mogła się o nich dowiedzieć” (tak M. K. Kondek w: Komentarz do art. 422 k.c., pod red. K. Osajdy, Legalis).

Termin „świadomie” stanowi oznaczenie podmiotowego elementu stanu faktycznego czynu niedozwolonego. Jest więc okolicznością faktyczną i jako fakt nie podlega ocenie, tylko ustaleniu. Nie podlega również stopniowaniu, bowiem świadomość istnieje albo nie. Osoba, której odpowiedzialność wchodzi w grę na podstawie art. 422 k.c. musi zatem posiadać dostateczną ilość informacji o źródle pochodzenia korzyści. Jest to wiedza o określonych faktach i powiązaniach między nimi (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2010 roku, I CSK 507/09, Legalis numer 385365).

Rozważania dotyczące cywilnoprawnej odpowiedzialności na podstawie art. 422 k.c. osoby korzystającej ze szkody wyrządzonej innemu podmiotowi rozwinął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 2017 roku (III CZP 89/17, Legalis numer 1697216), stwierdzając, że nie opiera się ona na klasycznie rozumianej zasadzie winy, lecz jest to odpowiedzialność za działanie świadome. Wymóg świadomości działania jest wymogiem dotyczącym stosunku sprawcy do swego działania i swoistym substytutem przesłanki winy. Użycie w omawianym przepisie terminu „świadome” określa podmiotowe elementy tego czynu niedozwolonego. Posłużenie się tym terminem przez ustawodawcę pozwala przyjąć, że przesłanką odpowiedzialności z tego czynu niedozwolonego nie jest wina jego sprawcy. Świadomość osoby korzystającej z cudzej szkody oznacza wiedzę, że został dokonany czyn niedozwolony i że korzyść, jaką ta osoba osiąga, pochodzi z cudzego deliktu. Wymagana jest zatem świadomość w postaci wiedzy w ujęciu pozytywnym, a nie wystarczy zarzuczalny brak określonej wiedzy (ujęcie negatywne: powinien był wiedzieć). Według słownikowej definicji pojęcie „świadomie” oznacza: nieprzypadkowo, celowo, zdając sobie sprawę. Ponieważ są to elementy stanu faktycznego, uwzględnienie powództwa odszkodowawczego zależy od wykazania tych okoliczności wszelkimi dostępnymi w postępowaniu sądowym środkami dowodowymi.

Odmienne natomiast kształtują się przesłanki odpowiedzialności na gruncie skargi pauliańskiej, gdyż z art. 527 § 3 k.c. wynika domniemanie wiedzy, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli w sytuacji, gdy korzyść majątkową uzyskała osoba, będąca w bliskim z dłużnikiem stosunku. Stąd też prawomocne uwzględnienie roszczenia powódki o uznanie za bezskuteczną umowy o podział majątku nie przesądza o spełnieniu przesłanki świadomego skorzystania ze szkody, warunkującej odpowiedzialność na gruncie art. 422 k.c.

Jak wyżej wywiedziono, w rozpoznawanej sprawie Sąd I - ej instancji ustalenie odnośnie świadomego skorzystania przez pozwaną ze szkody wyrządzonej powódce poczynił w oparciu o okoliczności związane z zawodem księgowej wykonywanym przez pozwaną, wysokością jej dochodów i wiedzą o dochodach męża. Te fakty mogą przemawiać na rzecz tezy o tym, że pozwana powinna nabrać podejrzeń co do źródeł finansowania nabywanego majątku, ale nie są wystarczające do stwierdzenia pozytywnej wiedzy po stronie pozwanej o tym, że P. A. popełnił delikt, a jej korzyść w postaci majątku, którego stała się właścicielką, pochodzi z tego deliktu, co warunkuje odpowiedzialność na podstawie art. 422 k.c. Powódka nie przedstawiła bowiem żadnych dowodów, które dawałyby podstawę do takiego ustalenia, gdyż zgromadzony materiał dowodowy nie wskazywał na to, by pozwana brała czynny udział w procederze przestępczym męża bądź miała o nim wiedzę.

Jednocześnie stwierdzić należy, że norma art. 422 k.c. nie wyłącza wobec korzystającego z wyrządzonej drugiemu szkody stosowania innych przepisów, w tym art. 405 k.c. Wyłączenia takiego nie przewiduje żaden przepis prawa czy reguły rozstrzygania zbiegu norm. Nie można także widzieć w tym przepisie *lex specialis* wobec generalnych reguł bezpodstawnego wzbogacenia. Zakres tych norm jest bowiem różny, inne są też cele, zasady i granice ochrony. Przepis art. 414 k.c. wyraźnie zaś przewiduje zbieg roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia i roszczeń odszkodowawczych.

Podnieść przy tym należy, że wskazane przez powódkę przepisy prawa materialnego, mające stanowić podłoże powództwa, nie wiążą sądu. W ramach dokonywanej subsumcji sąd jest bowiem zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane jako mające oparcie w ustalonych faktach (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z dnia 13 czerwca 1947 roku, C III 137/47, OSNC z 1948 roku, Nr 1, poz. 20, z dnia 2 maja 1957 roku, II CR 305/57, OSNC z 1958 roku, Nr 3, poz. 72 oraz w wyrokach: z dnia 15 września 2004 roku, III CK 352/03, Legalis numer 78314 i z dnia 28 marca 2014 roku, III CSK 156/13, Legalis numer 1048646). W konsekwencji podanie błędnej podstawy prawnej nie może wywołać negatywnych skutków dla powoda, a jedynie spowodować ukierunkowanie postępowania i pozwolić na zidentyfikowanie charakteru zgłoszonego żądania, a zatem i okoliczności decydujących o jego zasadności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lutego 1999 roku, I CKN 252/98, OSNC z 1999 roku, Nr 9, poz. 152). Ukierunkowanie to nie może jednak oznaczać formalnego związania sądu podaną podstawą prawną żądania, zwłaszcza, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2002 roku, III CKN 182/01, Legalis numer 141381).

W konsekwencji podanie przez powódkę art. 422 k.c. jako przepisu prawa materialnego, mającego stanowić podstawę prawną orzeczenia, pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu, co ma miejsce

w związku z wyznaczeniem zakresu okoliczności spornych w przedmiotowej sprawie, to jednak wybór pomiędzy konkurującymi roszczeniami, dokonany poprzez powołanie tego konkretnego przepisu prawa materialnego byłby wiążący tylko wówczas, gdyby tym samym dochodziło do zdeterminowania podstawy faktycznej powództwa. Jednakże twierdzenia o skorzystaniu przez pozwaną z czynów przestępczych jej męża popełnionych na szkodę powódki pokrywają się z określeniem podstaw faktycznych przez powołanie się na korzyści osiągnięte przez pozwaną kosztem majątku powódki, a w konsekwencji stanowią mogące uzasadnienie także dla zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zachodzi zatem potrzeba poddania ocenie wszystkich okoliczności faktycznych przytoczonych jako uzasadnienie powództwa, a nie tylko wyselekcjonowanych pod kątem wskazanej podstawy prawnej.

Stąd też Sąd Apelacyjny uznał, że nierozpoznanie roszczeń strony powodowej w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stanowi nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Przez nierozpoznanie istoty sprawy rozumie się zaniechanie przez Sąd I - ej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 roku, nr 1, poz. 22). Pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy bowiem jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Zachodzi ono wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy.

Sąd Okręgowy oceniał roszczenie strony powodowej wyłącznie w oparciu o przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Brak zbadania podstawy materialnoprawnej zgłoszonego roszczenia w oparciu o przepis art. 405 k.c. ocenić należy jako nierozpoznanie istoty sprawy. Przesłanki odpowiedzialności deliktowej i odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia są bowiem różne. Przesłankami, od których art. 405 k.c. uzależnia obowiązek zwrotu, są wzbogacenie czyli korzyść majątkowa uzyskana kosztem innej osoby pozostające we wzajemnym związku i brak podstawy prawnej takiego wzbogacenia. Jeżeli korzyść pozwanego nie zostanie wykazana, to poszkodowany nie może skutecznie dochodzić wyrównania poniesionego przez siebie uszczerbku na podstawie art. 405 k.c. Inaczej niż w przypadku odpowiedzialności deliktowej, gdzie zasadnicze znaczenie ma uszczerbek majątkowy wierzyciela, roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia może powstać nawet wtedy, gdy nie powstanie żadna zmiana w majątku danej osoby, jednak możliwe będzie ustalenie, że wzbogacenie nastąpiło jej kosztem. Oznacza to konieczność ustalenia powiązania pomiędzy wzbogaceniem a jego źródłem, czyli wskazania czyja sfera praw stała się źródłem wzbogacenia. A zatem przyjąć trzeba, że przesłanką roszczenia kondykcyjnego jest ustalenie bezpośredniego związku pomiędzy wzbogaceniem a wkroczeniem w prawnie chronioną pozycję danej osoby. Natomiast dla bytu tej odpowiedzialności na gruncie art. 422 k.c. nie jest potrzebne istnienie adekwatnego związku przyczynowego między szkodą wyrządzoną drugiemu a zachowaniem się korzystającego z tej szkody. Szkada musi jedynie wystąpić zanim skorzystanie z niej będzie mieć miejsce, a związek między nimi ma wyłącznie charakter normatywny, choć osoba, która skorzystała odpowiada tylko w granicach odniesionej korzyści.

Oceniając legitymację czynną w roszczeniu kondykcyjnym, należy mieć więc na względzie, czy prawa powoda stały się gospodarczym źródłem wzbogacenia strony pozwanej. Przesądzenie tej kwestii wymaga oceny, czy i od kiedy strona pozwana naruszyła prawnie chronioną sferę strony powodowej, uzyskując wzbogacenie jej kosztem. W tym kontekście uwzględnienia wymaga, że przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez jednego z małżonków uzyskane z przestępstwa, wchodzi w skład majątku wspólnego na podstawie art. 31 k.r.o. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2010 roku, III CZP 42/10, OSNC – ZD 2010/4/124). W konsekwencji rozstrzygnąć należy, czy źródłem tej korzyści i w jakim zakresie było samo nabycie nieruchomości i samochodu przez pozwanych w trakcie małżeństwa, czy też umowa o podziale majątku.

Ponadto wskazać należy, że w przeciwieństwie do odpowiedzialności na gruncie art. 422 k.c. dla uwzględnienia powództwa o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma znaczenie późniejsza utrata korzyści, a więc okoliczność, iż dana osoba nie jest już wzbogacona. W tym kontekście ocenić należy skutki prawomocnego wyroku uwzględniającego roszczenie powódki o uznanie umowy o podział majątku pozwanych za bezskuteczną, a w związku z tym skutki czynności egzekucyjnych podejmowanych przeciwko pozwanemu na stan majątku pozwanej.

Reasumując powyższe wywody, stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy nie zbadał materialnoprawnej podstawy żądania strony powodowej w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, co oznacza konieczność analizy przesłanek odpowiedzialności przewidzianych w art. 405 k.c. w powyżej przedstawionym zakresie i oceny wyników postępowania dowodowego pod tym kątem.

Mając powyższe na uwadze, należało na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylić zaskarżone orzeczenie w punkcie trzecim oraz czwartym i piątym w stosunku do pozwanej K. N. i przekazać sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.

Joanna Piwowarun – Kołakowska Paulina Aslanowicz Bernard Chazan